

EDWARD ŁUKAWER

KILKA UWAG O WĘZŁOWYCH PROBLEMACH STRATEGII STRUKTURALNEJ GOSPODARKI POLSKI

Jeśli zastanawiamy się nad kształtem strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, to przede wszystkim powinniśmy pamiętać, że rozwój ten polega na zmianach struktury¹. Oznacza to, że każda polityka rozwoju jest w swej istocie polityką strukturalną. Ponieważ zaś kategoria struktury wyraża stosunki między elementami określonej całości², więc — jak z tego wynika — zmiany strukturalne są zmianami relacji między tymi elementami, albo inaczej mówiąc, zmianami występujących między nimi przyczynowo-skutkowych współzależności³.

Struktura gospodarki narodowej jest zjawiskiem wielowymiarowym, przy czym za podstawowe można tu uznać dwie sfery, tj. strukturę zasobów produkcyjnego majątku trwałego oraz strukturę strumieni zasilających te zasoby, a w skutek tego decydujących o stopniu i efektywności ich wykorzystania. Przy tym przez strukturę strumieni winniśmy rozumieć strukturę produkcji dóbr pośrednich (czyli surowców, materiałów, półfabrykatów), jak również dóbr finalnych przeznaczonych dla ludności, oraz strukturę handlu zagranicznego i nakładów inwestycyjnych⁴.

Konieczność zmian strukturalnych, przed jakimi obecnie стоимy, wynika z dwóch, generalnie, czynników, tj. po pierwsze — z treści i implikacji wyzwań rozwojowych naszej epoki oraz po drugie — z aktualnej sytuacji gospodarczej kraju⁵. Są to więc, jak widzimy, zarówno czynniki

¹ Por. M. Ostrowski, Z. Sadowski, *Wyzwania rozwojowe*, Warszawa 1978, s. 41 - 42; Z. Sadowski, *Uwagi o racjonalności makroekonomicznej*, w: *Racjonalność gospodarowania w socjalizmie*, pod red. B. Kamińskiego i A. Łukaszevicza, Warszawa 1980, s. 102, 104.

² Por. M. Ostrowski, Z. Sadowski, *Wyzwania rozwojowe*, s. 43; A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki w Polsce i na świecie*, Warszawa 1986, s. 15.

³ Por. S. Marciniak, *Proporcje i struktura gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1976, s. 119.

⁴ Por. M. Nasiłowski, *System gospodarczy; reforma — perspektywy*, w: *U źródeł polskiego kryzysu*, pod red. A. Mullera, Warszawa 1985, s. 461.

⁵ Por. W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa i strategia systemowa w rozwoju gospodarczym PRL*, w: *Materiały Konferencji Naukowej „Problemy zmian systemowych i strukturalnych w gospodarce polskiej”*, Wrocław 1986, s. 17; W. Wilczyński, *Strategia alokacyjna i strategia systemowa w rozwoju gospodarczym PRL*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1987, z. 3, s. 202.

o charakterze powszechnym, odzwierciedlające ogólne prawidłowości rozwoju, jak i czynniki specyficzne, wiążące się z konkretnymi uwarunkowaniami ekonomicznymi, w jakich przychodzi nam gospodarować.

Do czynników o charakterze ogólnym należałoby zaliczyć trojakiego rodzaju procesy oraz zjawiska, a mianowicie:

— szybki postęp nauki i techniki, rosnącą współzależność między różnymi krajami coraz bardziej uprzemysławiającego się, zagęszczającego i relatywnie „zmniejszającego się” świata, jak też głębokie zmiany w strukturze i charakterze międzynarodowego podziału pracy;

— długofalowe tendencje wyczerpywania się wielu tradycyjnych, łatwo dawniej dostępnych i tanich zasobów surowców mineralnych, zwłaszcza źródeł energii, co wywołuje wzrost społecznych kosztów ich eksploatacji;

— wreszcie zaś, pojawienie się i nasilenie ogromnie skomplikowanego procesu ochrony środowiska naturalnego, powodujące konieczność zawieszania określonych rodzajów produkcji, oraz podejmowania kosztownych przedsięwzięć mających na celu jego konserwację⁶.

Co się tyczy z kolei czynników specyficznych, to jest ich bardzo dużo. Należy tu m.in. wymienić głębokie dysproporcje, z jakimi kraj nasz wkroczył w dekadę lat osiemdziesiątych, które na domiar zostały spotęgowane kryzysowym załamaniem produkcji i dochodu narodowego; zamrożenie środków w niedokończonych i przerwanych inwestycjach, przy równoczesnym szybko postępującym procesie dekapitalizacji majątku trwałego, oraz niedoinwestowaniu przemysłu rolno-spożywczego i przemysłu przetwórczego wytwarzającego dla potrzeb rynku; ogromne ilości wąskich gardeł w ciągach wytwórczych i znacznie wyższą, niż w innych krajach o podobnym poziomie rozwoju, energo- i materiałochłonność produkcji przemysłowej, a wreszcie — last but not least — strukturalny niedorozwój naszego handlu ze światem zewnętrznym. Mówiąc po prostu, mamy wadliwą strukturę produkcji, majątku produkcyjnego i handlu zagranicznego. Wszystko to razem sprawia, że nastąpiła degradacja Polski w międzynarodowym podziale pracy⁷.

Niewątpliwa złożoność, a nawet dramatyzm problemu polega jednak przede wszystkim na tym, że wymienione tu czynniki specyficzne powodujące konieczność restrukturyzacji są równocześnie czynnikami, które niestety jej przeprowadzenie komplikują. Ale podaje się także i inne, wcale nie mniej z tego punktu widzenia istotne. Chodzi konkretnie o utrudniające normalizację rynku wewnętrznego nasilenie procesów inflacyjnych, wysokie zadłużenie za granicą i trudność jego obsługi, niską

⁶ Por. J. Sołdaczuk, *Handel zagraniczny a polityka restrukturyzacji gospodarki narodowej*, Warszawa 1986, s. 1 - 3.

⁷ Por. ibidem, s. 3-5; W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 7 - 10; W. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, Warszawa 1986. s. 1.

efektywność systemu funkcjonowania gospodarki, oraz — co odgrywa szczególną, być może, rolę — zaostrzenie się konkurencji, zwłaszcza na rynkach krajów wysoko rozwiniętych. Pamiętać przy tym należy — ponieważ nie ułatwia to bynajmniej sytuacji — że do procesu restrukturyzacji przystępujemy z dużym opóźnieniem i to nie tylko w stosunku do czołowych krajów kapitalistycznych, ale również w stosunku do szeregu krajów bloku socjalistycznego⁸.

Jak zatem — w świetle dotychczasowych wywodów — można określić główne zadania i kierunki restrukturyzacji? Otóż należy stwierdzić, że uwzględniając ograniczenia o charakterze naturalnym — w tym ekologicznym — proces restrukturyzacji gospodarki winien być nastawiony na rozwój tych gałęzi, które są nośnikami nowoczesności (tzn. na wykorzystanie osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej), na zapewnienie równowagi ekonomicznej, w tym równowagi rynkowej, oraz na proeksportowość, czyli doprowadzenie do konkurencyjności naszej gospodarki na rynkach światowych⁹. Ten ostatni kierunek jest przy tym powszechnie uznawany za wiodący¹⁰.

Z powyższego wynika — a jest to wniosek o charakterze metodycznym — że koncepcja restrukturyzacji powinna odpowiadać na pytanie, jaką konkretnie rolę w podziale środków społecznych należy przyznać poszczególnym działom i gałęziom gospodarki¹¹. Bez tego bowiem operacjonalizacja działań byłaby praktycznie niemożliwa.

W tym też kontekście do najważniejszych narzędzi i procedur polityki restrukturyzacyjnej należy chyba zaliczyć tzw. przedplanowe studia strategiczne, ponieważ są to — jak się określa — studia dostarczające zobiektywizowanych przesłanek do rozpoznania dynamiki i przyszłych zmian strukturalnych finalnego popytu konsumpcyjnego, zmian w warunkach międzynarodowego podziału pracy, oraz podstawowych tendencji w technice. Głównym ich zadaniem jest analiza celów, jak też zewnętrznych uwarunkowań i współzależności rozwoju. Pełnią więc one funkcję swoistego źródła wiedzy o ogólnosystemowych wymaganiach i ograniczeniach¹².

⁸ Por. A. Karpiński, *40 lat planowania w Polsce; problemy, ludzie, refleksje*, Warszawa 1986, s. 317, 370-371; J. Sołdaczuk, *Handel zagraniczny a polityka*, s. 3-4; W. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, s. 1, 2.

⁹ Opinie wyrażane na ten temat przez poszczególnych autorów nie są bynajmniej identyczne, z tym że potrzebę unowocześnienia gospodarki i nadania jej orientacji proeksportowej akcentują wszyscy. Por. A. Łukaszewicz, *Z problemów rozwoju gospodarczego Polski; wyzwania strukturalne*, Warszawa 1985, s. 6-7, 11; A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 317; por. także A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 57-63, 142-146.

¹⁰ Oprócz ekonomistów wymienionych w przypisie 9, zaznacza to z naciskiem m.in. W. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, s. 18.

¹¹ Por. A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 406.

¹² Por. K. Porwit, *Kierunki zmian w funkcjach i metodach centralnego planowania*, w: *Problemy funkcjonowania gospodarki polskiej w latach osiemdziesiątych*, pod red. J. Mujzela i S. Jakubowicza, cz. I — *Organizacja planowania centralnego*

Przyjrzyjmy się jednakże nieco bliżej wymienionym kierunkom restrukturyzacji i spróbujmy naświetlić właściwości każdego z nich. Zaczniemy od problemu nośników nowoczesności.

Otóż jest rzeczą niewątpliwą, że punkt ciężkości współzawodnictwa międzynarodowego przesuwa się wyraźnie w sferę rywalizacji technologicznej. Prowadzone w różnych krajach analizy porównawcze, dotyczące osiągniętych przez nie w tym zakresie pozycji, posługują się takimi przede wszystkim wskaźnikami, jak poziom wydatków na badania i rozwój w przeliczeniu na głowę ludności, udział w światowym obrocie dobrami o najwyższym zaawansowaniu technologicznym, poziom nasycenia gospodarki komputerami oraz charakter zależności między wpływami ze sprzedaży i zakupów patentów i licencji. Daje się przy tym zaobserwować w krajach wysoko rozwiniętych silny spadek udziału sektorów o niskiej intensywności technologicznej, obejmujących takie działy produkcji, jak przemysł metalowy, wydobywczy (surowce mineralne), odzieżowy, obuwniczy i szereg innych przemysłów tradycyjnych. Kluczowym przeto zagadnieniem — na które winniśmy skierować szczególną uwagę — staje się zdolność do absorbowania nowych technologii, powstających na obecnym etapie rewolucji naukowo-technicznej¹³.

Powszechnie odnotowywaną tendencją towarzyszącą przemianom w technice i technologii wytwarzania jest spadek materiałochłonności i energochłonności produkcji¹⁴. Niestety, wieloletnie doświadczenia gospodarki polskiej wskazują na istnienie procesów akurat odwrotnych, na skutek czego cechuje się ona niską efektywnością¹⁵. I z tych to właśnie względów za zadanie najwyższej wagi należy uznać opracowanie kompleksowego programu zmniejszenia materiało-, energo- i zasobochłonności naszej gospodarki. Wielkie rezerwy w tym zakresie tkwią w podniesieniu jakości, wartości użytkowej i trwałości wyrobów; lecz jeszcze większe możliwości wiąże się ze zmniejszeniem udziału dziedzin, w których materiało- i energochłonność jest wysoka. Należy przy tym konsekwentnie dążyć do zwiększenia udziału produkcji finalnej w całej produkcji przemysłowej. Równocześnie zaś konieczna jest weryfikacja programów inwestycyjnych pod kątem wyboru najoszczędniej szych techno-

i funkcjonowanie państwowych organów administracji gospodarczej, Warszawa 1978, s. 85, 103 - 106; K. Porwit, *Problemy reformy systemu planowania*, w: *Funkcjonowanie gospodarki polskiej. Doświadczenia, problemy, tendencje*, pod red. J. Mujzela i S. Jakubowicza, Warszawa 1984, s. 121 - 122.

¹³ Por. M. Perczyński, *Przemiany strukturalne i koniunkturalne we współczesnej gospodarce światowej*, Warszawa 1986, s. 6-7, 19, 22, 25.

¹⁴ Ibidem, s. 5.

¹⁵ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury społeczno-gospodarczej i przestrzennej Polski*, III Zespół Problemowy III Kongresu Nauki Polskiej, Warszawa 1985, s. 9.

logii. Powinien się z tym łączyć odpowiednio szybki rozwój technologii bezodpadowych, jak też szerokie wykorzystywanie surowców wtórnych. Trzeba bowiem pamiętać, że tańsze jest inwestowanie w oszczędzanie energii i surowców, aniżeli w ich pozyskiwanie⁶.

Wracając jednak do punktu wyjściowego należy sobie postawić pytanie, jakie właściwie dziedziny gospodarki uznawane są obecnie w świecie za nośniki nowoczesności. Odpowiedź na to pozwala prawidłowo zarysować — z punktu widzenia potrzeb restrukturyzacji — granice pola wyboru. Otóż wymienia się powszechnie takie przede wszystkim dziedziny, jak mikroelektronika, produkcja robotów przemysłowych, przemysł informatyczny, energetyka jądrowa, przemysłowe zastosowanie biotechnologii oraz nowe tworzywa konstrukcyjne. Jak łatwo można zauważyć, ich wspólną cechą charakterystyczną jest *n a u k o c h ł o n n o ś ć*. Przy tym dziedziny te — co należałoby podkreślić — stwarzają materialną podstawę postępu we wszystkich gałęziach produkcji¹⁷. Ale też utrzymanie sektorów „tradycyjnych” może mieć miejsce tylko wtedy, kiedy dadzą się one wciągnąć w orbitę przemysłu nowoczesnego¹⁸.

W uzupełnieniu obrazu trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden — niezmiernie istotny — moment, bez uwzględnienia którego nie można w pełni zrozumieć istniejących tendencji rozwoju. Rzecz mianowicie w tym, że współczesna rewolucja naukowo-techniczna stopniowo przesuwając akcent ze strategii gałęziowo-branżowej na strategię produktową¹⁹. Jest zatem oczywiste, że w programach restrukturyzacji naszej gospodarki moment ten musi znaleźć odpowiednie odbicie.

Przejdziemy z kolei do następnego z wymienionych przez nas poprzednio głównych kierunków i zadań procesu restrukturyzacji, a mianowicie do problemu zapewnienia równowagi ekonomicznej.

Otóż zostało wykazane, że występuje ścisła, obustronna zależność pomiędzy równowagą a efektywnością, co po prostu oznacza, że są to kategorie i zjawiska nierozdzielne. Innymi słowy, nie może być efektywności tam, gdzie nie ma równowagi, jak też nie może istnieć równowaga

16 Por. w. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 25; W. Wilczyński, *Strategia alokacyjna*, s. 207; A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 212 - 216, 227 - 228. Na niektóre z wymienionych momentów zwraca także uwagę A. Müller. A. Müller, *Struktura gospodarki polskiej. Ewolucja i kierunki zmian*, w: *Materiały Konferencji „Pożądane i faktyczne kierunki ewolucji struktur przemysłu”*, Gdańsk 1986, s. 160.

¹⁷ Por. A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 49-57, 222-225; M. Perczyński, *Przemiany strukturalne*, s. 4.

¹⁸ Por. J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu a efektywność gospodarowania*, w: *Materiały Konferencji Naukowej „Efektywność gospodarowania w warunkach reformowanego systemu ekonomicznego*, Warszawa 1985, s. 9, 10.

¹⁹ Por. A. Łukaszewicz, *Z problemów rozwoju gospodarczego*, s. 17 -18; zob. także J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 6, 9, 11.

bez efektywności²⁰. Przy tym za główną przyczynę niezrównoważenia gospodarki uznali niektórzy ekonomiści dysproporcje strukturalne²¹.

Uwzględnienie tych właśnie współzależności stało się podstawą przedstawionego na IV Zjeździe Ekonomistów — a więc już w 1981 r. — projektu ogólnych założeń polityki restrukturyzacyjnej. Stwierdzono mianowicie, że należy dokonać takiego przestawienia i selekcji inwestycji, aby można było usunąć tzw. wąskie przekroje, a w rezultacie uzyskać wysokie efekty mnożnikowe. Dlatego właśnie trzeba operować podziałem gospodarki na pionowo zintegrowane ciągi technologiczne dóbr konsumpcyjnych oraz inwestycyjnych, przyjmując orientację na utrzymanie i ochronę niektórych tylko dziedzin, gdyż jednoczesna obrona innych groziłaby niepowodzeniem całości przedsięwzięcia²². Należy też pamiętać — co zaakcentowano przy innych już okazjach — że tworzone struktury materialne powinny być możliwie giętkie i podatne na zmiany, a więc cechować się znaczną przestawialnością aparatu wytwórczego, oraz zdolnością do elastycznych dostosowań struktury produkcji do szybko zmieniających się potrzeb²⁸.

Szczególną jednak rolę w ramach ogólnej równowagi gospodarczej odgrywa równowaga rynkowa. Niektórzy skłonni są uznać ją nawet za punkt wyjścia tej pierwszej²⁴. Powstaje więc pytanie, jaki właściwie ma być jej charakter, czyli — innymi słowy — w jakim konkretnie kierunku winny zmierzać w tym zakresie nasze poczynania?

Otóż klasyfikując sytuacje rynkowe, powinno się wyróżnić dwa zasadnicze kryteria, tj. strukturę bilansową rynku, czyli stosunek popytu do podaży, oraz jego strukturę podmiotową, tzn. stopień koncentracji, lub dekoncentracji sprzedawców i nabywców. W ramach tej pierwszej mogą wystąpić trzy rodzaje sytuacji, a mianowicie: 1) ograniczonego popytu, czyli równowagi z „rezerwą” (co odpowiada rynkowi nabywcy), 2) równowagi napiętej, 3) niedostatecznej podaży (a więc rynku dostawcy). Podobnie też mogą wystąpić trzy rodzaje sytuacji, jeżeli chodzi o strukturę podmiotową, tzn. 1) monopolistyczna, 2) polipolistyczna, 3) oligopolistyczna. Strukturę monopolistyczną należy, oczywiście, w miarę możliwości z gospodarki wyeliminować. Nie wydaje się przy tym, aby realna okazała

²⁰ Por. W. Wilczyński, *Równowaga gospodarcza a efektywność planowaniu i zarządzania*, *Ekonomista* 1980, nr 5-6, s. 1174, 1175, 1181.

²¹ Por. R. Sorgenstein, *Przedsiębiorczość a warunki działania*, w: *Teoretyczne i praktyczne problemy przedsiębiorczości. Doświadczenia polskiej reformy gospodarczej* (Materiały VI Szkoły Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego), Wrocław 1986, s. 57.

²² Por. C. Bobrowski, P. Glikman, W. Herer, E. Krzeczowska, A. Łukaszewicz i in., *Problemy przezwyciężania kryzysu społeczno-gospodarczego*, *Ekonomista* 1981, nr 6, s. 1048-1049.

²³ Por. A. Łukaszewicz, *Z problemów rozwoju gospodarczego*, s. 14; W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 18

²⁴ Por. W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 20.

się struktura polipolistyczna. Powinno się więc dążyć do stworzenia warunków, w których oligopolistyczna struktura podmiotowa rynku byłaby powiązana z sytuacją równowagi z „rezervą”²⁵. I to jest właśnie jeden z najważniejszych strategicznych celów restrukturyzacji.

Należy jeszcze dodać, że skuteczne odprowadzenie gospodarki do pozycji równowagi wymaga, by polityka restrukturyzacyjna została wsparta odpowiednią polityką cen. Powszechna jest przy tym opinia, że nie nadają się do tego tzw. ceny kosztowe²⁶. Jeżeli chodzi natomiast o wskazania pozytywne, to można odnotować wśród ekonomistów określone różnice zdań. Jedni mianowicie — choć z pewnymi zastrzeżeniami — lansują ceny równowagi rynkowej²⁷; inni opowiadają się z kolei za cenami równowagi bilansowej²⁸; zaś jeszcze inni doradzają wprowadzenie cen równowagi rynku otwartego, tj. kapitalistycznego²⁹. Dyskusja na ten temat jeszcze się nie zakończyła.

Co się tyczy na koniec trzeciego spośród głównych kierunków restrukturyzacji, a mianowicie proeksportowego nastawienia gospodarki, to — jak już stwierdziliśmy poprzednio — powinien się on stać kierunkiem wiodącym. Podstawowym bowiem kryterium dostosowań restrukturyzacyjnych w sferze inwestycji i w zakresie bieżących przedstawień profilu produkcyjnego jest kryterium efektywności w handlu zagranicznym. Jest to zresztą jedyne kryterium obiektywnie weryfikowalne. Przy tym trzeba podkreślić, że wszystkie rodzaje produkcji, które okażą się konkurencyjne na rynkach wolnodewizowych, będą się odznaczały efektyw-

²⁵ Por. J. Lipiński, *Funkcjonowanie rynku w nowym systemie gospodarowania*, Warszawa 1983, s. 4-5, 17-19; J. Lipiński, *Sprawność funkcjonowania gospodarki a sytuacja rynkowa*, w: *Studia nad wewnątrznie zgodnym mechanizmem funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*, pod red. S. Dulskiego i S. Nowackiego, Warszawa 1982, s. 184-187, 224-232.

²⁶ Por. B. Minc, *Zasadnicze problemy reformy gospodarczej*, w: *Cele i zakres reformy gospodarczej*, pod red. U. Libury-Grzełońskiej, Warszawa 1981, s. 286; W. Wilczyński, *Reforma a dylematy centralnego regulowania cen*, w: *Drogi i dylematy reformy gospodarczej*, pod red. U. Libury-Grzełońskiej, Warszawa 1981, s. 59; J. Lipiński, *Funkcjonowanie rynku*, s. 31; J. Popkiewicz, *Ceny a reforma gospodarcza*, Wrocław 1984, s. 15.

²⁷ Por. J. Śliwa, *Reforma systemu cen*, Warszawa 1982, s. 3; J. Popkiewicz, *Racjonalny model ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstwa socjalistycznego a system cen*, w: *Drogi i dylematy*, pod red. U. Libury-Grzełońskiej, s. 97-98, 100-101; T. Kierczyński, *Metody sterowania działalnością przedsiębiorstw oraz ich wpływ na efektywność wykorzystania czynników wytwórczych*, w: *Materiały Konferencji Naukowej „Efektywność gospodarowania w warunkach”*, s. 3, 8; M. Mieszczanowski, *Problemy ścieżki dojścia*, *Życie Gospodarcze* 1986, nr 23 (1806).

²⁸ Por. S. Nowacki, *Mechanizm funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1980, s. 171 - 173, 177, 195.

²⁹ Por. J. Mujżel, M. Misiak, M. Malicki, T. Smuga, *Kierunki przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki polskiej w latach osiemdziesiątych*, *Ekonomista* 1981, nr 6, s. 1093 - 1095.

nością również na rynku krajowym³⁰. Niezmiernie więc istotną cechą strukturalną każdej gospodarki jest stopień jej otwartości, wyrażający (i mierzący) udział, jaki posiada handel zagraniczny w tworzeniu dochodu narodowego. I dlatego konieczne staje się badanie podatności naszej gospodarki na impulsy strukturalne ze strony gospodarki światowej³¹.

Z powyższego wynika, że trzeba zdecydowanie odrzucić ideę „produkcji antyimportowej”. Prowadzi ona bowiem do nieracjonalnej alokacji zasobów, do produkcji na małą skalę, po wysokich kosztach i na niskim poziomie technicznym. Ponieważ zaś nasz import w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest jednym z najniższych w Europie, należy go właśnie rozwijać. Chodzi jedynie o to, aby ze względu na wysokie nasze zadłużenie wobec zagranicy, tempo wzrostu eksportu okazało się szybsze, niż wzrostu importu³².

Rzecz jasna, proeksportowe przestawienie gospodarki musi być połączone z daleko idącą zmianą struktury towarowej eksportu, zwłaszcza z krajami kapitalistycznymi. W eksporcie tym dominują bowiem ciągłe paliwa, surowce, półfabrykaty przemysłowe i artykuły rolno-spożywcze. Ceny owych produktów na rynkach międzynarodowych ulegają poważnym fluktuacjom, na skutek czego zawierają dużo elementów niepewności. Trzeba też wziąć pod uwagę, że stanowiące ważną dziedzinę naszego eksportu tradycyjne wyroby przemysłu lekkiego — takie jak tekstylia, konfekcja, odzież i obuwie — narażone są na rosnącą konkurencję nie tylko rozwiniętych krajów kapitalistycznych i krajów socjalistycznych, lecz także rozwijających się krajów „trzeciego świata”. Co się tyczy natomiast przemysłu maszynowego, to eksport nasz koncentruje się na ogół na maszynach i urządzeniach ciężkich, o dużej zawartości materiałów, z których znaczna część pochodzi z importu wolnodewizowego. Światowy popyt jest w tym zakresie niższy od średniego, a na niektórych odcinkach — np. statki pełnomorskie — można nawet mówić o długotrwałym kryzysie. Zachodzi więc konieczność restrukturyzacji produkcji i eksportu w kierunku stopniowego zwiększania udziału wyrobów „technologicznie intensywnych”, o małej zawartości materiałów, zaś dużej zawartości myśli technicznej i wysoko kwalifikowanej pracy. W tych to właśnie dziedzinach popyt światowy szybko wzrasta, a ceny są wysokie³³.

Trzeba również pamiętać o korzyściach, jakie mogą płynąć ze stosunków kooperacyjnych z firmami rozwiniętych krajów kapitalistycznych, z uwagi na ich wyższy poziom techniczny, jakość i nowoczesność. Stosunki te mogą nie tylko podnieść nasze zdolności eksportowe w odniesieniu do Zachodu, lecz także zwiększyć atrakcyjność naszych ofert dla

³⁰ Por. w. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, s. 18.

³¹ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 25-26.

³² Por. J. Sołdaczuk, *Handel zagraniczny a polityka*, s. 5-7.

³³ Ibidem, s. 8 - 10.

krajów socjalistycznych. Przy tym — co jest niezmiernie ważne — nie ma w ogóle żadnej sprzeczności między tego typu współpracą z firmami zachodnimi a rozwojem specjalizacji, jak też kooperacji, w ramach RWPG³⁴.

Uwypuklając rolę, jaką w procesie restrukturyzacji gospodarki winna odegrać jej proeksportowość, musimy jednak zwrócić zarazem uwagę na możliwość wyłonienia się w tym względzie pewnego niebezpieczeństwa. Rzecz mianowicie w tym, iż rynek światowy staje się czasem areną niespodziewanych przemian, które niestety destabilizują ogólne warunki wymiany i współpracy międzynarodowej. Może on więc tym samym przekazywać mylne sygnały zakłócające wybór strategii gospodarczej poszczególnych krajów. Aby więc ustrzec się błędów w polityce adaptacyjnej, trzeba umieć odróżniać krótkotrwałe efekty o charakterze koniunkturalnym od obiektywnych i trwałych tendencji przemian strukturalnych³⁵.

Przedstawione tu główne kierunki restrukturyzacji nie wyczerpują bynajmniej problemu. Obok nich bowiem — i oczywiście w powiązaniu z nimi — winny wystąpić i inne, które można określić umownie jako uzupełniające. Znaczenie ich z punktu widzenia zwartości i efektywności całego procesu jest nader istotne. Dlatego właśnie zasługują one na trochę uwagi.

Przede wszystkim chodzi o zagadnienie podmiotowych struktur organizacyjnych gospodarki. Jest to problematyka niesłychanie rozległa. Dotyczy ona mianowicie takich kwestii, albo — inaczej mówiąc — udzielenia odpowiedzi na takie pytania, jak przykładowo biorąc: czy istniejąca w gospodarce podmiotowa struktura organizacyjna ma postać wysmukłej, czy raczej przysadzistej piramidy; czy jest ona hierarchiczna, a więc podporządkowująca szczeble niższe szczeblom wyższym; ile jest owych szczebli; jaka jest liczba ministerstw gałęziowych, czy działowo-gałęziowych, a jaka ministerstw funkcjonalnych; ile i jakie są szczeble pośrednie; jaki jest (lub powinien być) rozkład uprawnień i obowiązków poszczególnych szczebli; jaki powinien być kształt struktury przedsiębiorstw, tzn. monopolistyczny, czy raczej konkurencyjny; jakie konkretnie powinny być te przedsiębiorstwa, tzn. jedno- czy też wielozakładowe, kombinaty, czy innego typu zgrupowania itp. itd.³⁶ Otóż jest rzeczą niewątpliwą, że bez prawidłowego rozwiązania wszystkich tych problemów, a zatem bez przeprowadzenia restrukturyzacji w sferze organizacyjnej, staje się właściwie niemożliwe — a przynajmniej nieefektywne! — dokonanie zamierzonej restrukturyzacji w odniesieniu do sfery realnej.

³⁴ Ibidem, s. 12 - 14.

³⁵ Por. M. Perczyński, *Przemiany strukturalne*, s., 31.

³⁶ Por. S. Dulski, *Wpływ struktury podmiotowej na efektywność gospodarowania*, w: *Materiały Konferencji Naukowej „Efektywność gospodarowania w warunkach”*, s. 2.

Jest to więc, jak widzimy, sprawa wielkiej wagi. Jednakże w ramach niniejszego szkicu — ze względu na jego rozmiary — możemy poruszyć kilka tylko spośród wymienionych kwestii.

Otóż zgodnie z powszechną wśród ekonomistów opinią, proces restrukturyzacji organizacyjnej winien być zorientowany na rozwiązanie trzech przede wszystkim problemów. Jednym z nich jest zdemonopolizowanie gospodarki. Można do tego zmierzać kilkoma drogami, a mianowicie przez tworzenie konkurencyjnych struktur w przemysłach, w których argument skali produkcji nie jest zbyt istotny, przez przekształcanie monopolii branżowych w konkurujące ze sobą wielobranżowe kombinaty, jak też przez ułatwianie „wejścia” na rynek nowym jego uczestnikom³⁷. Równocześnie — i to jest drugi problem — należy dążyć do przewyciężenia istniejących układów instytucjonalno-branżowych, bowiem stanowią one zaplecze procesów samoodnawiania się niekorzystnej struktury rzeczowej aparatu wytwórczego i produkcji³⁸, czyli — jak to przyjęto nazywać w literaturze — „syndromu grupy A”³⁹. Wreszcie — co wcale nie jest najmniej ważne — chodzi o ustalenie prawidłowej struktury wielkości jednostek gospodarczych, a więc relacji liczebności i społeczno-gospodarczej wagi przedsiębiorstw wielkich, średnich i małych. Forsowanie jednostek wielkich — jeżeli nie jest to konieczne ze względów technologicznych — staje się nieuchronnie hamulcem wzrostu efektywności oraz innowacyjności, prowadzi do stworzenia monopolii wraz ze wszystkimi ich ujemnymi skutkami, jak też utrudnia racjonalne zagospodarowanie przestrzenne⁴⁰. Zarazem doświadczenie rozwiniętych krajów kapitalistycznych wykazuje, że zupełnie nową rolę w gospodarce zaczynają odgrywać przedsiębiorstwa mniejsze⁴¹. Zrodzone bowiem przez postępowanie naukowo-techniczne nowoczesne metody wytwarzania, cechujące się wysoką intensywnością technologiczną oraz naukochłonnością, mogą powstawać także w stosunkowo niewielkich jednostkach produkcyjnych, biurach projektowych i laboratoriach, czyli w wyniku inwencji twórczej niewielkich zespołów ludzkich. Osiągnięcie wysokiej efektywności stało się więc możliwe również w warunkach produkcji małoseryjnej⁴². Trzeba do tego dodać, że działanie przedsiębiorstw mniejszych pozwala wielkiemu przemysłowi uzyskiwać — i to

³⁷ Por. W. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, s. 15.

³⁸ Por. W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 20, 21; W. Wilczyński, *Strategia alokacyjna*, s. 204.

³⁹ Por. J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 2.

⁴⁰ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problem zmian struktury*, s. 18., 20.

⁴¹ Por. D. Filar, *Struktury gospodarki polskiej na tle zjawiska przemian post-industrialnych*, w: *Materiały Konferencji „Pożądane i faktyczne kierunki”*, s. 220-221.

⁴² Por. M. Perczyński, *Przemiany strukturalne*, s. 13.

stosunkowo tanio — niezbędne do jego produkcji elementy, co wpływa m.in. na zwiększenie jej elastyczności⁴³.

Co się tyczy na koniec sposobu kształtowania struktur organizacyjnych to można wyszczególnić trzy rodzaje mechanizmów, a mianowicie; 1) gdy Centrum gospodarcze podejmuje decyzje organizacyjne na zasadzie wyłączności; 2) gdy Centrum tworzy warunki do samoorganizowania się wspomnianych struktur; 3) gdy przekształcanie owych struktur przebiega w sposób spontaniczny. Najwłaściwsze — jak można sądzić — jest rozwiązanie drugie, tzn. procedura samoorganizowania się struktur na podstawie warunków kreowanych przez Centrum⁴⁴. Przy tym trzeba pamiętać, że zmiany struktur organizacyjnych są zazwyczaj następstwem zmian strategii rozwoju⁴⁵.

W kształtowaniu się przeobrażeń strukturalnych w gospodarce narodowej najdonioślejsze znaczenie mają, rzecz jasna, przemiany dokonujące się wewnątrz przemysłu⁴⁶. Niemniej jednak nie wolno nie doceniać istotnych potrzeb restrukturyzacji innych działów i gałęzi, jak np. rolnictwa⁴⁷ (którą to jednak kwestią nie będziemy się zajmowali), czy też sfery usług. W odniesieniu do tej ostatniej trzeba wyraźnie stwierdzić, że nieodzowny staje się wzrost jej udziału i w dochodzie narodowym, i w całej rnakrostrukturze. Przy tym niezmiernie ważny jest rozwój usług rynkowych, szczególnie zaś — ułatwiających prowadzenie gospodarstwa domowego. To samo można powiedzieć i o takich dziedzinach, jak nauka, oświata, kultura, turystyka itp. Innymi słowy, sektor usług — jak wykazuje doświadczenie krajów rozwiniętych — staje się obszarem o coraz większym znaczeniu, absorbującym dobra materialne i niematerialne. Coraz intensywniejsze jest więc eo ipso jego oddziaływanie na strukturę popytu. Równocześnie też odgrywa on stale rosnącą rolę w obrocie międzynarodowym, w pobudzaniu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Wszystko to razem świadczy, że sfera usług wywiera coraz większy wpływ na rozwój gospodarczy kraju, co oczywiście nie może być ignorowane w polityce ekonomicznej⁴⁸.

Nieodraczalnym, choć długookresowym zamierzeniem strategicznym powinna stać się zmiana hierarchii priorytetów w polityce społecznej, tzn. w sferze kształtowania warunków życia i pracy ludności. Na pierwszy plan należy tu wysunąć ochronę środowiska, potraktowaną jako program powstrzymania degradacji otoczenia i stopniowej restytucji zasobów przy-

⁴³ Por. A. Müller, *Struktura gospodarki polskiej*, s. 161 - 162.

⁴⁴ Por. S. Nowacki, *Podmiotowa struktura organizacyjna i jej wpływ na funkcjonowanie gospodarstwa społecznego*, Warszawa 1982, s. 78 - 79.

⁴⁵ Por. B. Haus, *Rozwój gospodarczy a przemiany w strukturze organizacyjnej przemysłu*, w: *Materiały Konferencji „Pożądane i faktyczne kierunki”*, s. 99.

⁴⁶ Por. M. Perczyński, *Przemiany strukturalne*, s. 7.

⁴⁷ Por. A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 233 - 236.

⁴⁸ Por. M. Perczyński, *Przemiany strukturalne*, s. 9; A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 232-233.

rody. Wymaga to głębokich przeobrażeń w tworzeniu infrastruktury gospodarczej i społecznej, zwłaszcza systemów wodnościekowych, komunikacji, transportu, gospodarki komunalnej i urzędzeń rekreacyjnych. Przy tym w wielu przypadkach konieczny może się stać wzrost odpłatności za świadczone usługi, by z jednej strony likwidować marnotrawstwo, a z drugiej powiększyć środki przeznaczone na realizację niezbędnych przedsięwzięć⁴⁹.

I wreszcie — last but not least — podeszliśmy do zagadnienia dość rzadko poruszanego, traktowanego niejako po macoszemu, a przecież odgrywającego wielką niewątpliwie rolę. Chodzi o problem restrukturyzacji w przekroju przestrzennym. Pomijanie bowiem czynnika przestrzeni prowadzi do wypaczenia rachunku ekonomicznego w każdej absolutnie skali, zwłaszcza w skali makro, ponieważ preferuje rozwiązania na tzw. krótką metę, kosztem rozwiązań nastawionych na długi horyzont czasowy, a więc społecznie chyba najbardziej słuszych⁵⁰. Innymi słowy, nie wolno abstrahować od związków między strukturą działowo-gałęziową a strukturą przestrzenną⁵¹.

Złożoność sytuacji wynika tutaj przede wszystkim z faktu, że przez dość długi okres mieliśmy do czynienia z nieskoordynowanym procesem koncentracji sił wytwórczych — zwłaszcza w aglomeracjach południowych⁵² — który prowadził do przekraczania tzw. progów rozwoju, a w konsekwencji do nieuzasadnionego wzrostu kosztów. Ten właśnie proces był również powodem niedorozwoju infrastruktury społecznej i technicznej, co musiało obniżać poziom jakości życia. Ponadto wpływał on na coraz niższą sprawność funkcjonowania gospodarki, nie mówiąc już o wzrastającym zagrożeniu środowiska⁵³.

Uwzględnienie w procesie restrukturyzacji przestrzennych uwarunkowań rozwoju pociąga za sobą konieczność harmonizowania celów ogólnokrajowych, regionalnych i lokalnych. Stwarza to dość poważne trudności, gdyż jednoczesne osiągnięcie owych celów często jest po prostu niemożliwe. Trzeba również wziąć pod uwagę takie jeszcze czynniki — co dodatkowo komplikuje całe zagadnienie — jak, „pojemność przestrzenna”

⁴⁹ Por. W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 25 - 26; W. Wilczyński, *Strategia alokacyjna*, s. 207.

⁵⁰ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 21.

⁵¹ Por. W. Winiarski, *Struktura działowo-gałęziowa a struktura przestrzenna w polityce rozwoju*, w: *Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Ekonomii Politycznej i Katedrę Nauk Politycznych AE w Krakowie „Strategia rozwoju gospodarczego Polski i jej społeczno-polityczne uwarunkowania”*, Kraków 1988.

⁵² Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 10; A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 343 - 344.

⁵³ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 10.

kraju w świetle różnych wariantów polityki strukturalnej, wydolność infrastruktury przy określonym jej przestrzennym usytuowaniu, oraz wysoki stopień inercyjności układów przestrzennych i ich postępujące zróżnicowanie⁵⁴.

Jakie więc w tym zakresie należałoby ustalić cele restrukturyzacji?

Otóż uważa się, że powinna ona zmierzać w kierunku zapewnienia umiarkowanej koncentracji o charakterze policentrycznym. Innymi słowy, chodzi o zahamowanie ekspansji wielkich aglomeracji i regionów przemysłowo nasyconych, jak też o harmonijny rozwój nowych centrów, o średniej jednak wielkości. Oznacza to, rzecz oczywista, konieczność przesuwania aktywności gospodarczej ku północnemu pasmu terytorium kraju⁵⁵. Równocześnie konieczne jest przeciwdziałanie zbyt łatwemu przeznaczaniu coraz to nowych terenów okalających wielkie miasta na cele rolnicze⁵⁶. Przy tym — co jest niezmiernie ważne — wszystkie te przedsięwzięcia muszą być ściśle związane z powstrzymaniem procesu degradacji środowiska naturalnego, jak też z zastosowaniem czynnej polityki w tym względzie⁵⁷. Mówiąc po prostu, chodzi o określenie strategicznych zadań użytkowania przestrzeni i zasobów środowiska, w tym zaś o ustalenie zasad rozmieszczenia — czyli ładu przestrzennego — wszystkich niezbędnych obiektów⁵⁸.

Ostatni wreszcie problem — o kluczowym bezsprzecznie znaczeniu — dotyczy związku między restrukturyzacją a reformą gospodarczą. Problem ten skupia na sobie coraz więcej uwagi, co oczywiście nie jest przypadkowe. Istota rzeczy bowiem tkwi w komplementarności, albo inaczej mówiąc — w prawidłowym ukształtowaniu oraz zharmonizowaniu programów strukturalnych i rozwiązań systemowych, ponieważ zły system funkcjonowania ogranicza pole manewru strategii alokacyjnej⁵⁹.

Według powszechnej opinii opierającej się na wieloletnim doświadczeniu, tradycyjny system planowania i zarządzania — czyli, innymi sło-

⁵⁴ Ibidem, s. 18, 20-21; *III Kongres Nauki Polskiej, Problemy zmian struktury społeczno-gospodarczej Polski* (Synteza wyników prac III Zespołu Problemowego), *Ekonomista* 1986, nr 2, s. 270 - 271.

⁵⁵ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 22.

⁵⁶ Por. W. Wilczyński, *Strategia alokacyjna*, s. 207.

⁵⁷ Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 22.

⁵⁸ Por. B. Prandecka, *Nauki ekonomiczne a środowisko przyrodnicze*, Warszawa 1983, s. 65 - 67. Warto chyba podkreślić, że — jak stwierdza autorka — żaden plan gospodarczy nie był konstruowany na podstawie naukowej prognozy użytkowania przestrzeni i środowiska; a tymczasem — jej zdaniem — tego typu prognoza winna być niezależna a zarazem nadrzędna w odniesieniu do planowania perspektywicznego oraz wieloletniego; por. tamże, s. 58, 77.

⁵⁹ Por. W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 26; W. Wilczyński, *Strategia alokacyjna*, s. 197, 202, 208; A. Müller, *Struktura gospodarki polskiej*, s. 159.

wy, system scentralizowany — posiada niewielką zdolność do strukturalnej przebudowy gospodarki⁶⁰. Praktyka wykazała, że podporządkowanie tego typu zamierzeń wyłącznej regulacji Centrum nie przynosi pozytywnych rezultatów. Co więcej, łączące się z owym systemem pobudzenie ekspansywne musi doprowadzić nieuchronnie do stanu nierównowagi oraz nakładochłonnej struktury produkcji⁶¹. Dlatego właśnie proces restrukturyzacji winien się kształtować zarówno pod wpływem inicjatyw centralnego ośrodka decyzyjnego, jak też działań przedsiębiorstw i ośrodków regionalnych. Za szczególnie przy tym doniosłą uznano tu relację „Centrum — przedsiębiorstwa”⁶², co po prostu oznacza, że w powiązaniu z makrorestrukturyzacją wynikającą z wizji rozwojowej określonej przez Centrum, oraz mającą przede wszystkim charakter długofalowy, musi wystąpić również mikrorestrukturyzacja, dokonywana bezpośrednio na szczeblu przedsiębiorstw, polegająca na zmianach w asortymencie, bądź profilu produkcji⁶³. Ta ostatnia — zwana niekiedy małą restrukturyzacją⁶⁴ — jest koniecznym uzupełnieniem zasadniczych przeobrażeń, jakie winny nastąpić w skali całej gospodarki narodowej. Fakt zaś, że ma ona charakter krótkookresowy i że pierwszoplanową rolę w jej realizacji mają odgrywać bezpośredni producenci, tzn. ci, którzy najlepiej przecież znają możliwości aparatu wytwórczego⁶⁵, należy niewątpliwie uznać za jej wielką zaletę.

Jaka więc w tym kontekście ma być rola Centrum, a w szczególności — jakie powinny ciążyć na nim obowiązki?

Otóż Centrum — jak to wynika z powyższych wywodów — nie może przyjąć postawy indyferentnej wobec potrzeb dokonywania przeobrażeń w strukturze gospodarczej kraju. Dlatego właśnie plan centralny powinien pełnić rolę s t r u k t u r o t w o r c z ą. Mówiąc konkretnie, Centrum winno inicjować zmiany strukturalne pożądane z punktu widzenia preferencji ogólnospołecznych. Przy tym wytypowanie przez nie dziedzin preferowanych — i udzielenie im odpowiedniego wsparcia — może ode-

⁶⁰ Por. A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 380; A. Müller, *Struktura gospodarki polskiej*, s. 147 - 148; K. Piotrowski, *Centralizacja i decentralizacja w polityce strukturalnej*, w: *Materiały Konferencji „Pożądane i faktyczne kierunki”*, s. 183.

⁶¹ Por. J. Beksiak, U. Libura, *Równowaga gospodarcza w socjalizmie*, Warszawa 1969; s. 93-101, 106-108.

⁶² Por. A. Herman, A. Karpiński, A. Łukaszewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 14; A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 316; *III Kongres Nauki Polskiej, Problemy zmian struktury*, s. 267; W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 21; A. Gwiazda, *Centralnie sterowane przeobrażenia struktury polskiego przemysłu w latach siedemdziesiątych. Próba oceny*, w: *Materiały Konferencji „Pożądane i faktyczne kierunki”*, s. 94 - 95.

⁶³ Por. A. Gwiazda, *Centralnie sterowane przeobrażenia*, s. 79; J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 8, 12.

⁶⁴ W. Wilczyński, *Strategia rzeczowa*, s. 22.

⁶⁵ J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 12, 15.

grać również rolę inspirującą w odniesieniu do zmian podejmowanych w tym zakresie w przedsiębiorstwach. Powinien też szczebel centralny tworzyć właściwe przesłanki do rozwiązywania zadań, których na ogół przedsiębiorstwa nie mogą rozwiązać same⁶⁵.

Narzędzia, jakie stoją do dyspozycji Centrum w dziele restrukturyzowania gospodarki, można podzielić z grubsza na bezpośrednie i pośrednie. Te ostatnie zwane są również instrumentami ekonomicznymi.

Jeżeli chodzi o narzędzia bezpośrednie, to należy wymienić takie ich rodzaje, jak system zamówień rządowych, powoływanie do życia w określonych dziedzinach nowych jednostek gospodarczych, sterowanie działalnością naukowo-badawczą, polityka licencyjna i — oczywiście — międzynarodowe porozumienia i umowy w ramach RWPG o specjalizacji i kooperacji produkcji⁶⁷. Kluczowe jednak w tym zakresie znaczenie trzeba przypisać inwestycjom centralnym o charakterze strategicznym. Nie wydaje się bowiem, aby bez ich udziału można było osiągnąć w dokonywaniu zmian struktury gospodarczej kraju poważniejsze efekty⁶⁸. Przy tym — co jest niezmiernie ważne — należy pamiętać, że:

— kontynuacja na jakąś szerszą skalę inwestycji z lat siedemdziesiątych oznaczałaby petryfikację zasobochłonnej i kryzysogennej struktury produkcji, a w konsekwencji — „samopożerającej się” struktury gospodarki;

— inwestycje restrukturyzacyjne nie mogą stanowić „reszty” pozostającej po uwzględnieniu inwestycji o strukturze tradycyjnej;

— koncentracja funduszy scentralizowanych na inwestycjach wielkich nie powinna realizować się kosztem dekapitalizacji majątku w przedsiębiorstwach⁶⁹;

— przyjęcie jakiegoś stałego klucza podziału nakładów inwestycyjnych (a tego typu postulaty wcale nie są rzadkie!) ograniczałoby w istotnej mierze możliwość kształtowania optymalnej struktury gospodarki⁷⁰.

Jak z tego widać, wpływ inwestycji centralnych na rozwój gospodarczy kraju uzależniony jest każdorazowo od ich charakteru; a zatem może on być różny. I z tych też względów trzeba gospodarować owymi inwestycjami umiejętnie i z wielką rozwagą.

Co się tyczy z kolei stosowanych przez Centrum narzędzi pośrednich,

⁶⁵ Por. ibidem, s. 12; A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 284, 380; A. Gwiazda, *Centralnie sterowane przeobrażenia*, s. 79; *III Kongres Nauki Polskiej, Problemy zmian struktury*, s. 268.

⁶⁷ A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 176 - 180.

⁶⁸ Por. K. Leszczyński, *Nakłady inwestycyjne jako czynnik efektywnych przemian w strukturze produkcji społecznej*, w: *Materiały Konferencji Naukowej „Efektywność gospodarowania w warunkach”*, s. 1; A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 65, 176 - 178; A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 316.

⁶⁹ Por. W. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, s. 3, 12.

⁷⁰ A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 302 - 304.

to należy podkreślić, że ich występowanie łączy się nierozdzielnie z samodzielnością przedsiębiorstw, a ściślej mówiąc — jest jej konsekwencją. Czołową rolę odgrywają w tym względzie preferencje kredytowe, ulgi podatkowe, odpisy dewizowe, dotacje i subwencje, polityka cen i kształtowanie kursów walut⁷¹. Trzeba jednak pamiętać, że Centrum w swojej polityce strukturalnej winno się posługiwać nie tylko stymulowaniem o charakterze pozytywnym, ale także negatywnym. Chodzi o środki ekonomiczne typu prohibicyjnego skłaniające wytwórców do wygaszania produkcji nie mającej perspektyw zbytu na rynkach światowych. Przy tym zestaw narzędzi stojących do dyspozycji Centrum jest w obu wspomnianych przypadkach identyczny⁷².

Wypada również zauważyć, że wyłoniła się kwestia, czy narzędzia pośrednie winny być zindywidualizowane dla poszczególnych podmiotów, czy też uniwersalne. To ostatnie oznaczałoby, że producenci mogą uzyskiwać korzyść finansową — w formie różnego rodzaju preferencji — jeśli spełnią określone, jednolite dla wszystkich kryteria. Poglądy w tej materii okazały się zróżnicowane⁷³.

Zbliżając się do końca niniejszego szkicu, pragnęlibyśmy uwypuklić, niejako w charakterze podsumowania, kilka — wielce istotnych, według nas — momentów.

Otóż dokonywanie w gospodarce narodowej zmian o charakterze strukturalnym nie powinno prowadzić do zmniejszenia się swobody manewru oraz kumulowania i zaostrzania ograniczeń w toku dalszych działań⁷⁴. Toteż struktura gospodarcza — jak już wspomnieliśmy poprzednio — powinna być giętka i podatna na zmiany⁷⁵. Przy tym trzeba pamiętać, że nie ma jakiejś jednej „optymalnej” recepty na przeobrażenia strukturalne, ponieważ ich charakter, zakres oraz tempo uzależnione są od wielu różnych czynników⁷⁶.

Zwraca się też uwagę, że zadanie, jakie stoi przed polityką ekonomiczną, polega nie tyle na sformułowaniu określonego wzorca dla struktury docelowej — albowiem chodzi tutaj o horyzont uciekający — ile na wmontowaniu do gospodarki zobiektywizowanych mechanizmów, które byłyby zdolne wymuszać i kształtować strukturę dynamiczną⁷⁷.

⁷¹ Por. K. Piotrowski, *Centralizacja i decentralizacja*, s. 188; A. Karpiński, *Restrukturyzacja gospodarki*, s. 175; J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 15, 16; A. Herman, A. Karpiński, A. Łukasiewicz, M. Nasiłowski, J. Pajestka i in., *Problemy zmian struktury*, s. 18.

⁷² J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 15 -17.

⁷³ A. Karpiński, *40 lat planowania*, s. 317 - 318; T. Kierczyński, *Metody sterowania działalnością*, s. 11-12.

⁷⁴ Por. J. Beksiak, *Zmiany w gospodarce*, Warszawa 1982, s. 217.

⁷⁵ Por. A. Łukasiewicz, *Z problemów rozwoju gospodarczego*, s. 14.

⁷⁶ Por. A. Gwiazda, *Centralnie sterowane przeobrażenia*, s. 82; J. Lisikiewicz, *Zmiany w strukturze przemysłu*, s. 13.

⁷⁷ Por. *III Kongres Nauki Polskiej, Problemy zmian struktury*, s. 266.

Wreszcie — rzecz najważniejsza! Otóż konieczna staje się obecnie wspólna strategia rozwoju w ramach RWPG, a równocześnie — co jest wyrazem rosnącej współzależności ekonomicznej krajów o różnych systemach — wszechstronna współpraca gospodarcza z państwami kapitalistycznymi. Przy aktualnym stanie gospodarki światowej oraz jej uwarunkowaniach jest to niezbędna podstawa wzmocnienia miejsca naszej gospodarki narodowej w międzynarodowym podziale pracy⁷⁸.

I jeszcze jeden moment. Trzeba sobie mianowicie zdać sprawę, iż restrukturyzacja jest procesem, który musi być konfliktogenny, czyli — innymi słowy — który prowadzi nieuchronnie do określonych napięć społeczno-politycznych. Przyczyna leży w tym, że powoduje on konieczność zwyżki cen oraz ograniczenia wzrostu płac, realokację funduszu inwestycyjnego, zmianę rozdziału środków dewizowych i materiałowych, zamykanie nieefektywnych przedsiębiorstw, jednym więc słowem — zmianę priorytetów rozwojowych, a w rezultacie naruszenie ekonomicznych pozycji istniejących układów branżowych i zawodowych. I tylko władza centralna, ciesząca się poparciem społeczeństwa, jest w stanie zrealizować niezbędne przemiany, godzące w interesy partykularne, lecz odpowiadające interesom ogólnym⁷⁹.

SOME REMARKS ON CRUCIAL PROBLEMS OF STRUCTURAL STRATEGY OF POLISH ECONOMY

Summary

The process of restructuring the economy must include durable goods, production, investment and foreign trade. In its roots lie not only general factors, i.e. modern developmental challenges, but also specific factors, such as deep economic disproportions aggravated by a socio-economic crisis started in 1980.

Basic directions of restructuring the economy are: the development of branches which can promote technological progress, economic balance (including market balance), and pro-export economic orientation. The latter direction is considered to be the most important, for any production which turn out to be competitive on world markets is also efficient on a domestic market.

Beside the above-mentioned basic directions, there must also appear supplementary directions of restructuring the economy. Their significance must not be underestimated. To these directions belong restructuring organizational structures as well as restructuring service, social and zoning policy sectors.

A key problem is the connection between the restructuring and the economic reform. The latter may and should contribute to the intensification of the former. However, it should be kept in mind that these processes generate conflicts, for they infringe economic positions of hitherto-existing branch and professional structures.

⁷⁸ Por. J. Sołdaezuk, *Handel zagraniczny a polityka*, s. 10-12; *III Kongres Nauki Polskiej, Problemy zmian struktury*, s. 269.

⁷⁹ W. Trzeciakowski, *Reforma — restrukturyzacja — zadłużenie*, s. 11 - 12.